

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 marca 2017 r. (data prezentaty) powódka K. B. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanej V. Ż. S.A. V. G. kwoty 23.774,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie o nr (...) z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym ze składką regularną M. Spectrum/M. M.. Przedmiotowa umowa uległa rozwiązaniu w dniu 30 listopada 2016 r. Pozwana w związku z rozwiązaniem umowy przed końcem jej trwania dokonała wypłaty powódce kwoty 24.857,16 zł, pobierając opłatę likwidacyjną w wysokości 23.774,82 zł.

W ocenie powódki postanowienia OWU oraz załącznika do nich stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż nie dotyczą głównych świadczeń stron, nie zostały uzgodnione indywidualnie, nie zostały sformułowane w sposób jasny i jednoznaczny, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. W związku z tym pozwana nienależnie potrąciła z wypłaconej powódce kwoty kwotę dochodzoną pozwem i w związku z powyższym zobowiązana jest do jej zwrotu. Powódka podała, że wraz z rozwiązaniem umowy pozwana była zobowiązana do zwrotu całej kwoty zgromadzonej na rachunku polisy.

(pozew k. 1-14)

W odpowiedzi na pozew pozwana V. Ż. S.A. V. G. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania od strony powodowej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwana wskazała, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. Pozwana wskazała, że powódka miała wiedzę o warunkach zawartej umowy, która została zawarta na okres 30 lat. W ocenie pozwanej opłata w wysokości 23.774,82 zł ani kwotowo ani procentowo nie narusza interesów powódki w sposób rażący w świetle całokształtu postanowień umownych i długoterminowych zobowiązań stron. Pozwana podniosła, że powódka nie wykazała przesłanek abuzywności kwestionowanych postanowień umownych.

Zdaniem pozwanej, kwestionowane przez powódkę postanowienia OWU nie mogą stanowić postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. z uwagi na fakt, że dotyczyły świadczenia głównego pozwanej i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co więcej, postanowienia te nie naruszały interesów powódki jako konsumenta, tym bardziej nie naruszały ich w sposób rażący, a poza tym postanowienia te są zgodne z dobrymi obyczajami. OWU, w ocenie pozwanej, nie zawierają w swej treści żadnej klauzuli wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych. Skierowane zaś przeciwko pozwanej powództwo ma na celu wycofanie wpłaconych środków bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów, powodując tym samym stratę po stronie pozwanej.

(odpowiedź na pozew k. 77-82)

Strony w toku postępowania podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka K. B. zawarła w dniu 13 lipca 2006 r. z pozwaną S. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na podstawie wniosku z dnia 30 czerwca 2006 r. Umowę (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym o nr (...), której integralną częścią stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. Spektrum/M. M. (...) - (...) wraz z załącznikiem nr 1, które to dokumenty powódka otrzymała przy

zawieraniu umowy. Powódka zobowiązała się do uiszczania składki regularnej w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Umowa została zawarta na 30 lat.

(okoliczność bezsporna; wniosek k. 90-91; polisa k. 18; OWU k. 43-50)

Umowa została zawarta przez powódkę jako konsumenta z pozwaną jako przedsiębiorcą i w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

(okoliczności bezsporne)

Postanowienia wzorca umownego wykorzystanego przy zawarciu przedmiotowej umowy nie podlegały negocjacom, powódka nie miała możliwości indywidualnego ich uzgodnienia.

(domniemanie prawne)

Z § 12 ust. 1 pkt 6 OWU wynikało, że umowa przestaje obowiązywać m. in. z dniem złożenia wniosku o wypłatę Wartości Wykupu.

Zgodnie zaś z § 25 ust. 3 OWU wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa Wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszu z najbliższego Dnia Wyceny danego Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszoną o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej Składki Regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu Lat Polisy, po uwzględnieniu umorzeń Jednostek Funduszy, z zastrzeżeniem ust. 4.

Według § 2 ust. 30 OWU Wartość Wykupu to Wartość Polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną zgodnie z § 25. Ust. 5 powołanego § 25 stanowił nadto, że stawka opłaty likwidacyjnej, wskazana jest w Załączniku nr 1 do OWU. Ust. 10 Załącznika nr 1 do OWU wskazywał zaś, iż stawka opłaty likwidacyjnej wynosi w pierwszych dwóch Latach Polisy- 100 %, a od trzeciego Roku Polisy:  $100\% - (96,7\%)^{((K-T))}$ , gdzie T- mniejsza z dwóch wartości: a) liczba pełnych Lat Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych Lat Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu; K- Okres Ubezpieczenia.

Z kolei § 26 OWU wynikało, że z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty: opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy, opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych, opłatę za konwersję, opłatę likwidacyjną.

(okoliczność bezsporna; OWU k. 43-50)

Umowa zawarta przez strony uległa rozwiązaniu w dniu 30 listopada 2016 r., w związku ze złożeniem przez powódkę wniosku o całkowitą wypłatę Wartości Wykupu. Pozwana rozliczyła polisę nr (...), wskazując, iż na dzień rozwiązania umowy, tj. 30 listopada 2016 r., wartość umowy wynosiła 48.631,98 zł, zaś wartość wykupu 24.857,16 zł. Natomiast opłata likwidacyjna stanowiła kwotę 23.774,82 zł, a suma wpłaconych składek 60.000 zł.

(pismo pozwanej k. 28; rozliczenie z tytułu polisy k. 32)

Dnia 02 listopada 2016 r. powódka wystosowała do pozwanej wezwanie do zwrotu pełnej kwoty pobranej tytułem opłaty likwidacyjnej w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwana otrzymała wezwanie w dniu 02 grudnia 2016 r.

(wezwanie do zapłaty k. 25; wydruk z systemu Poczty Polskiej k. 60)

S. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nosi obecnie nazwę V. T. U. Ż. Spółka Akcyjna V. G.

(okoliczność bezsporna)

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd oparł się przede wszystkim na twierdzeniach stron, które w znacznej mierze były spójne w zakresie dotyczącym stanu faktycznego, a także na dowodach z dokumentów przedstawionych przez obie strony.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, gdyż nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (w świetle art. 227 k.p.c.). Z tych samych przyczyn Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza (art. 227 k.p.c.).

Sąd pominął złożone przez pozwaną zestawienie prowizyjne, faktury VAT i wyciągi z rachunków bankowych jako nieprzydatne dla rozpoznania sprawy.

Sąd potraktował załączoną przez powódkę kopię oświadczenia Rzecznika Ubezpieczonych jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

W niniejszej sprawie okoliczności faktyczne były w zasadzie bezsporne, natomiast spór dotyczył oceny prawnej postanowień zawartych we wzorcu umownym, wykorzystanym przez pozwaną przy zawieraniu umowy z powódką, pod kątem ich abuzywności. Zdaniem powódki, postanowienia, na podstawie których pobrano od niej opłatę likwidacyjną, w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy ubezpieczenia przez powódkę, stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i jako takie nie wiązały powódki, zaś pobrana przez pozwaną z tego tytułu kwota stanowi świadczenie nienależne. Pozwana nie zgadzała się z taką oceną przedmiotowych postanowień, przedstawiając argumenty, które jej zdaniem świadczyły o niezasadności powództwa.

Na wstępie należy wskazać, że analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Nie ulega wątpliwości, że dominuje w niej aspekt kapitałowy polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego na ubezpieczeniowe fundusze. Celem umowy było więc istnienie długotrwałego i stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego, co zapewniało również wymierne korzyści ubezpieczycielowi, który w związku z tym pozostawał zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczonego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Integralną części wskazanej umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. Spectrum/M. M. – wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela, który w świetle brzmienia art. 384 § 1 k.c. winien być doręczony powódkce przed zawarciem umowy, by ją wiązał.

W ocenie Sądu należało przyjąć, że powódka otrzymała treść OWU przed podpisaniem umowy, o czym świadczy jej podpis pod wnioskiem o zawarcie umowy.

W celu dokonania kontroli incydentalnej postanowień wzorca umownego pod kątem ich abuzywności, w pierwszej kolejności należy ustalić treść tych postanowień. Podstawą naliczenia opłaty likwidacyjnej na gruncie wersji OWU wykorzystanej przy zawarciu przedmiotowej w sprawie umowy były postanowienia § 25 ust. 3 w zw. z ust. 5 OWU i to te postanowienia umowne zostały poddane przez Sąd kontroli incydentalnej.

W dalszej kolejności, można zatem było dokonać wykładni powyższych postanowień OWU pod kątem art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowiącego, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustalenie zatem, że poszczególne postanowienia OWU są postanowieniami niedozwolonymi, ma znaczenie ze względu na skutki prawne jakie rodzi uznanie postanowienia umowy za abuzywne. Wówczas, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna, nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Z przytoczonego przepisu 385<sup>1</sup> k.c. wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

W okolicznościach niniejszej sprawy w istocie bezspornym było, iż przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwaną) z konsumentem (powódką).

Kwestionowane postanowienia nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczającym Funduszem Kapitałowymi ze Składką Regularną M. Spectrum/M. M.. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwana nie wzruszyła.

W pierwszej kolejności należało zatem rozważyć, czy określony w powołanych postanowieniach Wartość Wykupu stanowi główne świadczenie stron.

W ocenie Sądu w omawianym przypadku nie budzi wątpliwości, że świadczenie z tytułu Wartości Wykupu nie jest świadczeniem głównym. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie główne świadczenia stron, ale należy przyjąć, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Sąd orzekający w pełni zgadza się z argumentacją zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., że brzmienie art. 385<sup>1</sup> k.c. nie pozwala na szeroką interpretację formuły postanowień określających główne świadczenia stron i z tego powodu postuluje się, aby sformułowanie to rozumieć wąsko i wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną (por. uchwała SN, sygn. akt 62/07 OSNC 2008/7-8/87, Prok.i Pr.-wkl. 2008/11/52, Biul.SN 2007/6/11).

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający stwierdzić należy, że wypłata Wartości Wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanej – świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia zgodnie z § 4 OWU oraz inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz – ze strony powódki – zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanej usługi, tj. składki w wysokości 1.000 zł miesięcznie.

Wartość Wykupu ma charakter świadczenia ubocznego. Jego celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego.

Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Przyjęcie, że w niniejszej sprawie Wartość Wykupu stanowiłoby główne świadczenie stron oznaczałoby, że celem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym byłoby to, aby konsument mógł ją rozwiązać przed terminem i skorzystać z wypłaty Wartości Wykupu. Takie podejście jest irracjonalne, gdyż konsument w momencie zawierania umowy na czas określony, umowy długoterminowej, nie ma na celu jej wcześniejszego rozwiązania. Taki zamiar pojawia się dopiero w późniejszym etapie wykonania umowy, np. w momencie, w którym zgromadzony kapitał nie przynosi zysku, a bieżące opłaty pobierane przez ubezpieczyciela powodują dodatkowe straty.

Mając zatem na uwadze powyższe, kwestionowane postanowienia podlegały kontroli pod kątem ich abuzywności.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że wypłata Wartości Wykupu w umowie zawartej przez strony została przewidziana jako jedno ze świadczeń głównych po stronie towarzystwa ubezpieczeniowego, to z pewnością nie można uznać, że jednym ze świadczeń głównych po stronie ubezpieczającego jest uiszczenie opłaty likwidacyjnej. Okoliczność, że opłata likwidacyjna ma wpływ na wysokość wypłacanego ubezpieczającemu Wartości Wykupu, nie oznacza, że postanowienia traktujące o opłacie likwidacyjnej określają świadczenie główne umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Takie rozumowanie doprowadziłoby do wniosku, nie dającego się zaakceptować w świetle ratio legis wprowadzenia regulacji z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. (por. tu np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07), a mianowicie, że przeważająca część postanowień OWU określa świadczenia główne umowy zawartej przez strony. Należy bowiem zauważyć, że większość postanowień umowy odnosi się w jakiś sposób, choćby pośrednio (tak jak opłata likwidacyjna), do opłacania składek, świadczenia ubezpieczeniowego, inwestowania składek poprzez zakup jednostek funduszy lub właśnie do Wartości Wykupu. Nie powinno budzić wątpliwości, że opłaty likwidacyjnej w żadnym razie nie można zakwalifikować do essentialia negotii przedmiotowej umowy, gdyż ta mogła równie dobrze zostać zawarta bez zastrzeżenia tej opłaty przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Uiszczenie opłaty likwidacyjnej stanowi zatem świadczenie uboczne konsumenta za bliżej nieokreślone czynności towarzystwa ubezpieczeniowego, a w istocie pełni rolę zbliżoną do kary umownej za wcześniejsze niż planowane zakończenie stosunku umownego przez ubezpieczającego.

W świetle powyższego należało uznać, że kwestionowane w sprawie postanowienia umowne nie określają świadczeń głównych stron. Natomiast nawet gdyby przyjąć tu odmienne zapatrywanie, to zdaniem Sądu i tak dyspozycja art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. nie byłaby wyłączona w odniesieniu do oceny kwestionowanych w sprawie postanowień wobec tego, że nie można uznać, aby zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Ujęcie sposobu wyliczenia wysokości opłaty likwidacyjnej w formie skomplikowanego wzoru matematycznego:  $100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$ , którego zrozumienie z pewnością przekracza możliwości przeciętnego konsumenta, sprawia, że wymóg jednoznaczności nie został tu spełniony.

W dalszej kolejności należało zatem przeanalizować, czy zakwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny nawet niewymierny interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Zatem postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W świetle powyższego Sąd uznał przedmiotowe postanowienia za niezgodne z dobrymi obyczajami, gdyż naruszały one zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta wymagającą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień

umownych. Wskazane postanowienia umowne prowadzą również do zachwiania równowagi kontraktowej stron poprzez nierówne rozłożenie obowiązków, powodując zatrzymanie przez pozwaną części środków zgromadzonych na rachunku i wypłaty jedynie części tych środków jako Wartości Wykupu. Dochodzi, bowiem do przerzucania całości ryzyka jak i kosztów zawarcia i wykonania umowy na konsumenta.

Na podstawie analizy treści OWU powódka nie była przy tym w stanie przewidzieć z góry, w jakiej wysokości opłata likwidacyjna zostanie pobrana. Nadto w analizowanych w tej sprawie OWU nie został zdefiniowany charakter świadczenia pobieranego przez ubezpieczyciela, a nawet nie zostało ono w OWU precyzyjnie zdefiniowane – definicja opłaty likwidacyjnej nie została ujęta w § 2 pośród definicji innych istotnych terminów użytych w OWU. Nie wyjaśniono też mechanizmu wyliczania opłaty, ani tego, w jaki sposób jest ona powiązana z kosztami zawarcia konkretnej umowy, poniesionymi przez ubezpieczyciela.

Wypada w tym miejscu przywołać tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (I CSK 149/13, OSNC 2014/10/103): Postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385(1) zdanie pierwsze k.c. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy również zwrócił uwagę na lakoniczność ocenianego w tamtej sprawie wzorca umownego co do pojęcia opłaty likwidacyjnej i podkreślił, że ta okoliczność ma istotne znaczenia dla zakwalifikowania postanowień dotyczących naliczania tej opłaty za abuzywne. Sąd Najwyższy stwierdził, że wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach ogólnych warunków umów mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby ubezpieczającemu realnie ocenić wszystkie aspekty proponowanej mu umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości i skłonić go do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy. W postanowieniach badanego przez Sąd Najwyższy wzorca umownego zabrakło jednoznacznego wskazania, iż opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika, a ponadto ma na celu zrównoważenie szczególnego prawa przysługującego ubezpieczającemu w postaci prawa wykupu. Takie ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta Sąd Najwyższy ocenił jako niezgodne z dobrymi obyczajami, wymagającymi lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i przyjmuje za własne. Zdaniem Sądu, przedstawione wyżej argumenty i zastrzeżenia co do skonstruowania treści wzorca umownego w całej rozciągłości można odnieść również do umowy ocenianej w sprawie niniejszej. Dodatkowo warto zauważyć, że lakoniczne potraktowanie kwestii opłaty likwidacyjnej w OWU mogło wywołać u konsumenta mylne przeświadczenie, że jest to nieistotny aspekt umowy. Tymczasem zastrzeżenie opłaty likwidacyjnej miało dla sytuacji ubezpieczającego w świetle analizowanych OWU znaczenie kluczowe. Powinno być zatem w odpowiedni sposób opisane i wyjaśnione w OWU, tak aby konsument miał pełen obraz swojej sytuacji kontraktowej na wypadek wcześniejszego zakończenia umowy.

Takie ukształtowanie postanowień umowy, które nie wskazuje w sposób jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta, jakie świadczenie pobierane jest przez ubezpieczyciela w razie przedterminowego rozwiązania umowy, w jaki dokładnie sposób jest ono wyliczane i dlaczego, zdaniem Sądu świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów. Dobre obyczaje wymagają bowiem od przedsiębiorcy lojalności wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych, bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta, nawet takich, które w ocenie przedsiębiorcy mogą zniechęcić konsumenta do danego produktu. Zastrzeżenie na rzecz ubezpieczyciela prawa do pobrania opłaty likwidacyjnej miało dla sytuacji ubezpieczającego znaczenie kluczowe, zatem postanowienia dotyczące tej kwestii powinny być sformułowane ze szczególną starannością. Konsument przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy powinien mieć pełen obraz swoich praw i obowiązków oraz mieć możliwość

rozumienia, jakie są konsekwencje finansowe przedterminowego zakończenia umowy i z czego one wynikają. Nie można powiedzieć, aby na podstawie OWU analizowanych w tej sprawie przeciętny konsument po uważnym ich przeczytaniu mógł sam, bez pomocy profesjonalisty uzyskać jasny obraz swojej sytuacji kontraktowej na wypadek, gdyby postanowił zakończyć stosunek ubezpieczenia przed przewidzianym w umowie okresem ubezpieczenia.

Badanie przedmiotowych w sprawie postanowień § 25 OWU prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w świetle przesłanek abuzywności określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. stanowią one niedozwolone postanowienia umowne w zakresie, w jakim przewidują pobranie od ubezpieczającego opłaty likwidacyjnej w wysokości z góry nieokreślonej i niemożliwej do ustalenia przez konsumenta, wyliczanej przez ubezpieczyciela w oparciu o skomplikowany, niezrozumiały dla przeciętnego konsumenta wzór matematyczny.

Przewidziany przez pozwaną mechanizm, skutkujący pozbawieniem ubezpieczającego części zgromadzonych środków, niemożliwej do określenia z góry, niewątpliwie kształtuje obowiązki ubezpieczającego i odpowiadające im uprawnienia ubezpieczyciela w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd nie miał też wątpliwości, że doszło tu do rażącego naruszenia interesów konsumenta, który utracił część zgromadzonych oszczędności, nie otrzymując w zamian żadnego świadczenia od ubezpieczyciela.

W przypadku powódki opłata likwidacyjna wyniosła 23.774,82 zł, a zatem pozwana zatrzymała prawie 50% środków znajdujących się na rachunku polisy, przy czym należało mieć na względzie, że powódka wpłaciła tytułem składek kwotę 60.000 zł. Na rachunku powódki na dzień rozwiązania umowy pozostała jednak kwota 48.631,98 zł. Należało mieć również na uwadze, że pozwana inwestowała środki powódki przez ponad 10 lat. Umowa została rozwiązana w 11-tym roku jej trwania (umowa została zawarta na lat 30), a i tak opłata likwidacyjna została pobrana w wysokości 23.774,82 zł. Trudno zatem nie dojść do wniosku, że doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Podkreślenia wymaga, że w przedmiotowej umowie nie przewidziano ze strony towarzystwa ubezpieczeniowego żadnego ekwiwalentu dla ubezpieczającego w zamian za pobranie opłaty likwidacyjnej. Jediną „korzyścią” po stronie powódki było to, że uwolniła się ona od stosunku zobowiązaniowego, wynikającego z zawartej z towarzystwem ubezpieczeniowym umowy, na co towarzystwo wyraziło zgodę, nie spełniając na rzecz ubezpieczającego żadnego dodatkowego świadczenia ani usługi, a jedynie pobierając z tego tytułu na swoją rzecz część środków ubezpieczającego.

W istocie pobranie przez ubezpieczyciela owych środków nie miało też żadnego związku z ryzykiem ubezpieczeniowym, ani z zarządzaniem jednostkami uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, a zatem nie było w żaden sposób powiązane ze świadczeniami pozwanej. Pozwana nie wykazała, aby pobrana od powódki kwota miała związek z kosztami poniesionymi przez pozwaną w związku z inwestowaniem środków ubezpieczającego.

Wypada natomiast w tym miejscu zauważyć, że niezależnie od opłaty likwidacyjnej w świetle rozpatrywanych w sprawie OWU ubezpieczający był obciążony licznymi opłatami na rzecz towarzystwa ubezpieczeniowego od początku trwania umowy, które miały na celu pokrycie kosztów działalności pozwanej. Liczba i wysokość tych opłat w istocie bardzo utrudniała osiągnięcie przez ubezpieczającego zysku, a taki przecież z założenia miał być cel umowy. Ubezpieczający w świetle § 26 OWU niezależnie od opłaty likwidacyjnej ponosił następujące opłaty: opłatę za konwersję, opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami i opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych. Aby mógł zostać spełniony cel inwestycyjny umowy z punktu widzenia ubezpieczającego, wzrost wartości jednostek funduszy, w które alokowane były środki ubezpieczającego, musiał być tak istotny, aby po pokryciu wszystkich opłat bieżących pobieranych przez towarzystwo ubezpieczeniowe, pozostała jeszcze nadwyżka stanowiącą zysk ubezpieczającego. Zdaniem Sądu, konstrukcja analizowanych OWU była zatem nastawiona na ochronę interesu ekonomicznego wyłącznie pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego i to nie tylko w zakresie postanowień dotyczących wysokości Wartości Wykupu. Pozwana, konstruując umowę w taki, a nie inny sposób, dążyła do zapewnienia sobie zysków z tytułu nawiązanego z konsumentem (ubezpieczającym) stosunku umownego, które nie były w żaden sposób skorelowane z tym, czy sam ubezpieczający również osiągnie zysk, a zatem z celem inwestycyjnym umowy. Fakt obciążenia ubezpieczającego tak licznymi opłatami osiągnięcie tego celu przez ubezpieczającego zdecydowanie zaś utrudniał.

Z powyższych względów Sąd uznał, że postanowienia wzorca umownego, który został wykorzystany przy zawarciu umowy z powódką, w zakresie postanowień OWU, kształtujących opłatę likwidacyjną, pomniejszającą świadczenie wypłacane w razie rozwiązania umowy przez ubezpieczającego - § 25 ust. 3 w zw. z ust. 5 OWU spełniają przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., a zatem nie wiążą powódki. Zgodnie z § 2 wskazanego artykułu strony w pozostałym zakresie pozostają związane umową.

W związku zatem z uznaniem wskazanych postanowień za abuzywne brak było podstaw do zatrzymania części środków powódki, a tym samym w świetle łączącej strony umowy, wypłacie winna podlegać pełna wartość umowy bez potrącania opłaty likwidacyjnej.

W niniejszej sprawie wartość polisy wynosiła 48.631,98 zł. W konsekwencji, ponieważ pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 23.774,82 zł, to należało ją zasądzić od pozwanej na rzecz powódki.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od świadczenia głównego, roszczenie powódki znajduje swoją podstawę prawną w art. 481 § 1 i 2 k.c. Przy ocenie zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05).

W oparciu o powołany przepis, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 06 grudnia 2016 r., a zatem od dnia następnego po upływie 3-dniowego terminu wyznaczonego przez powódkę pozwanej w wezwaniu do zapłaty, pozwana bowiem odebrała wezwanie do zapłaty w dniu 02 grudnia 2016 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie 1. i 2. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., nakładając jedynie na pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, uznając, że powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Mając na względzie ostateczny wynik sprawy, Sąd uznał, że zasadnym będzie obciążenie pozwanej kosztami procesu poniesionymi przez powódkę. W punkcie 3. wyroku Sąd zasądził zatem od pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Mając to wszystko na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji.

SSR Ewa Uchman

Z.: odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanej bez pouczenia.

SSR Ewa Uchman